

Projektowane są duże zmiany systemowe w prawie wodnym. Projekt ustawy – Prawo wodne autorstwa Ministerstwa Środowiska ma za zadanie zastąpić ustawę o tym samym tytule z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne po trzynastu latach jej obowiązywania (od dnia 1 stycznia 2002 r.). Projekt ustawy jest często określany przez jej twórców mianem „konstytucja wodna”. Podkreśla się w ten sposób nawet nie tyle przełomowość, bo jednak wiele poszczególnych uregulowań pozostawiono bez zmian, co systemowy charakter.

Dlaczego zmiany?

Przyczyną zmian jest próba systemowej rekonstrukcji prawa wodnego, mocno nadwątlonego dotychczasowymi licznymi modyfikacjami. Presja zmian ze strony prawa unijnego i różne, nie zawsze pozytywne, doświadczenia ze stosowania obecnej ustawy skłaniają do podjęcia wysiłku sformułowania treści norm na nowo.

Zakres zmian w ogólności

Zakładany zakres reformy gospodarki wodnej ucieka się do instrumentów zapewniających osiągnięcie fundamentalnego celu Ramowej Dyrektywy Wodnej, jakim jest pełna realizacja zlewniowej polityki gospodarowania wodami, spełniającej kryteria funkcjonalności i bezpieczeństwa oraz zrównoważonego rozwoju, efektywności ekonomicznej, trwałości ekosystemów i akceptacji społecznej. Za konieczne uznał projektodawca takie ukształtowanie rozwiązań prawnych, organizacyjnych, finansowych i technicznych w gospodarowaniu wodami, które zapewnią trwałą i zrównoważony społeczno-gospodarczy rozwój kraju, z uwzględnieniem adaptacji do przewidywanych zmian klimatu.

Nowe prawo wodne a sytuacja samorządu

Starosta utrzyma generalną właściwość do wydawania pozwoleń wodnoprawnych, natomiast utraci uprawnienia i obowiązki w stosunku do spółek wodnych i związków wawowych. Stanie się tak w związku z przypisaniem gminie generalnej właściwości do utrzymywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowej.

Z samorządowego punktu widzenia należy zwrócić uwagę na fakt, że ze względu na zmniejszającą się efektywność działania spółek wodnych założono powierzenie utrzymania melioracji gminom. Zgodnie z obecnym prawem za utrzymanie urządzeń melioracji szczegółowej odpowiadają właściciele, na których terenie znajdują się takie instalacje np. rowy melioracyjne, czy drenaże. Problem pojawia się przy finansowaniu np. czyszczenia rowów, bo właściciele nieruchomości czy powołane przez nich spółki wodne nie mają na to odpowiednich środków. Budżet państwa wspiera w postaci dotacji (z budżetu wojewodów oraz rezerwy celowej Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi) zadania realizowane przez spółki wodne, w zakresie utrzymywania melioracji wodnych szczegółowych. Zgodnie z nową regulacją obowiązek ten przejdzie do gmin (obecnie spółki nadzoruje starosta), które będą nakładały opłaty na użytkowników melioracji wodnych szczegółowych a następnie zlecały to zadanie spółkom wodnym bądź (w przypadku ich braku) innym podmiotom.

Projektodawca założył, że ratowanie spółek wodnych należy powierzyć gminom. Może to jednak oznaczać dla gmin dodatkowe, znaczące obciążenie. Spółka wodna pokrywa koszty realizacji zadań z dotacji celowej z budżetu gminy oraz innych środków będących w dyspozycji spółki wodnej. Jednakże sami autorzy projektu podkreślają w jego uzasadnieniu aktualnie niewielką wydajność spółek wodnych i

Nowe prawo wodne?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 06, marzec 2015 23:00

Odsłony: 5347

ich problemy finansowe. Pozwala to założyć, że dotacje gminne będą dla spółek wodnych zasadniczym źródłem podtrzymywania działalności.

Pomoc finansowa dla gmin z budżetu państwa przewidziana jest w tym zakresie na nie więcej niż 5 lat od dnia planowanego wejścia w życie ustawy, to jest do końca 2020 r.

Zmianą leżącą głównie w interesie władz centralnych, lecz prezentowaną w projekcie jako klucz do rozwiązania ogółu problemów gospodarki wodnej, jest zapewnienie skutecznego i efektywnego nadzoru ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej nad gospodarką wodną.

Inne potrzebne zmiany

W ustawie zabrakło kilku istotnych zmian w stosunku do obowiązujących obecnie przepisów. Stan ten należałoby poprawić, korzystając z nieczęstej przecież okazji, jaką jest próba redefiniowania całego systemu prawa wodnego.

Potrzebne może się też okazać uściślenie tego, jaki kształt mają mieć strefy obowiązywania zakazów i nakazów związanych z urządzeniami pomiarowymi służb publicznych, w zakresie, jakiego dotyczy obecny art. 107 i projektowany art. 365. (zob. A. Miler, Utworzenie strefy ochronnej wokół urządzeń pomiarowych służb państwowych, PPOŚ 2010, nr 1, s. 67, por.: K. Szuma, Prawo wodne. Komentarz, red. B. Rakoczy oraz wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., II SA/Wr 494/12).

Podsumowanie

Z punktu widzenia systemu prawa, zmiana ustawy Prawo wodne wydaje się nieunikniona i potrzebna, natomiast z punktu widzenia samorządu zmiany powinny iść w kierunku innym, niż przerwania na gminy ciężaru ratowania spółek wodnych. W kilku innych sygnalizowanych tu kwestiach, ustawodawca mógłby pokusić się o wprowadzenie nieco bardziej przełomowych zmian.